


KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW KLAS IV–VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ETAP WOJEWÓDZKI

5 marca 2024 r. godz. 11.00



Ważne informacje:

1. Masz 90 minut na rozwiązanie wszystkich 15 zadań.
2. Pisz długopisem lub piórem, nie używaj korektora. Jeżeli się pomylisz, przekreśl błąd i napisz ponownie.
3. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu na to przeznaczonym. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie, podobnie jak fragmenty nieczytelne.
4. Uwaga, w zadaniach oznaczonych ikoną  oceniane są zapis i poprawność językowa.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	60	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącej Wojewódzkiej Komisji Konkursowej		

Tekst 1.

Jonatahan Safran Foer, *Strasznie głośno, niesamowicie blisko* (fragment)

W niedzielę grywaliśmy z nim [ojcem] we wspaniałą grę Wyprawa Zwiadowcza. Czasami wyprawa była niezwykle prosta, na przykład wtedy, kiedy polecał mi przywieźć coś z każdego dziesięciolecia XX wieku – byłem cwany, więc przywoziłem jakieś kamienie – a czasami nieprawdopodobnie skomplikowana i ciągnęła się tygodniami. Przed ostatnią, która nigdy nie została zakończona, wręczył mi plan Central Parku.

– I co? – zapytałem.

– Co „i co”?

– Jakies wskazówki?

– A kto powiedział, że muszą być jakieś wskazówki?

– Zawsze są jakieś wskazówki.

– Tym razem nie mam żadnych sugestii.

– Żadnej choćby najmniejszej wskazówki?

– Chyba że wskazówką będzie brak wskazówek.

– Czy brak wskazówek może być wskazówką?

Wzruszył ramionami, jakby nie miał pojęcia, o czym mówię. Uwielbiałem to.

Przez cały dzień łąziłem po parku, szukając czegoś, co mogłoby mi coś podpowiedzieć, ale problem polegał na tym, że nie wiedziałem, czego szukam. Podchodziłem do różnych osób i pytałem, czy wiedzą coś, o czym ja powinienem wiedzieć, bo czasami tato specjalnie obmyślał Wyprawę Zwiadowczą w ten sposób, że bym musiał rozmawiać z ludźmi. Ale każdy, do kogo podchodziłem, robił minę typu: „Co jest, do jasnej...?”.

Jonathan Safran Foer, *Strasznie głośno, niesamowicie blisko*, tłum. Z. Batko, Warszawa 2007.

... /2

Zadanie 1.

Przeczytaj hasła z *Wielkiego słownika języka polskiego* oraz wpis ze strony Poradni Językowej PWN i wykonaj związane z nimi zadanie.

homonim – wyraz wymawiany i zazwyczaj także zapisywany tak samo jak inny wyraz, ale mający inne niż on znaczenie, a w wielu ujęciach językoznawczych także pochodzenie.

polisemia – zjawisko polegające na tym, że jedno słowo ma kilka znaczeń.

wsjp.pl

Szanowni Państwo,
uprzejmie proszę o najprostsze objaśnienie różnicy między homonimem
a wyrazem wieloznacznym.

Z wyrazami szacunku
A. Ś.

Szanowna Pani,
homonimy to wyrazy o jednakowej formie, lecz zupełnie innym znaczeniu
(i, według jednej z teorii, także różnym pochodzeniu). Homonimami więc będą
np. przymiotniki: ranny ('dotyczący poranka') i ranny ('mający rany')
czy rzeczowniki: mat ('brak połysku'), mat ('posunięcie w szachach
uniemożliwiające obronę króla') i mat ('najniższy stopień podoficerski
w marynarce wojennej').

Polisemia zaś to wieloznaczność. Wyraz polisemiczny (polisem) to wyraz
wieloznaczny, na przykład mysz: 1. 'zwierzę', 2. 'urządzenie komputerowe'.

Z poważaniem
Katarzyna Kłosińska, Uniwersytet Warszawski

Na podstawie: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Homonim-a-wyraz-wieloznaczny;20540.html>

**Znajdź w podanym fragmencie powieści Jonathana Safrana Foera rzeczownik, który
w różnych kontekstach może być różnie rozumiany.**

- **Zapisz ten rzeczownik i wyjaśnij, jakie są jego możliwe znaczenia.**
- **Zadecyduj, które ze zjawisk on ilustruje: polisemię czy homonimię.**
- **Uzasadnij swoją odpowiedź w oparciu o podane definicje.**

Rzeczownik:

Wyjaśnienie znaczeń:

.....
.....

Rzeczownik ten ilustruje zjawisko homonimii / polisemii.

Uzasadnienie:

.....
.....
.....

Zadanie 2. (0–2)

... /2

Oceń prawdziwość stwierdzeń na temat fragmentu powieści Jonathana Safrana Foera. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

1. Cudzysłów w zdaniu: <i>Co „i co”?</i> służy wyodrębnieniu zacytowanej wypowiedzi innej osoby.	P	F
2. Wielokropek w zdaniu: <i>„Co jest, do jasnej...?”</i> zastępuje wyraz, którego czytelnik może się domyślić.	P	F
3. Pytanie kończące podany fragment jest elementem dialogu bohaterów.	P	F

Zadanie 3.

Przeczytaj zacytowane zdanie i wykonaj związane z nim zadania.

Przez cały dzień laziłem po parku, szukając czegoś, co mogłoby mi coś podpowiedzieć, ale problem polegał na tym, że nie wiedziałem, czego szukam.

... /1

3.1. (0–1)

Podziel wypowiedzenie złożone na wypowiedzenia składowe. Wpisz poniżej liczbę wypowiedzeń składowych.

Wypowiedzenie składa się z _____ wypowiedzeń składowych.

... /1

3.2. (0–1)

Oceń prawdziwość stwierdzeń na temat zacytowanego wypowiedzenia. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

1. Imiesłowny równoważnik zdania jest nadrzędny wobec 1. wypowiedzenia składowego.	P	F
2. Wskaźnikami zespolenia łączącymi wypowiedzenia składowe w tym wypowiedzeniu złożonym są tylko spójniki.	P	F

... /1

3.3. (0–1)

Wypisz z wypowiedzenia wyraz nacechowany potocznie i zastąp go synonimem – wyrazem należącym do stylu oficjalnego.

wyraz nacechowany potocznie:

synonim należący do stylu oficjalnego:

Zadanie 4. (0–3)

Wyobraź sobie, że odczytujesz wskazówki jednej z Wypraw Zwiadowczych. Tym razem przyda Ci się wiedza z zakresu fonetyki. Odczytaj ukryte hasło składające się z 3 wyrazów. Wskazówki do ich odnalezienia znajdziesz poniżej.

Wyraz 1.

Wybierz i zaznacz litery odpowiadające opisanym głoskom i odczytaj pierwszy wyraz hasła.

A.	spółgłoska bezdźwięczna, twarda, ustna	M	P	Ś
B.	samogłoska ustna	O	J	Ę
C.	spółgłoska dźwięczna, twarda, ustna	S	Ń	Z
D.	spółgłoska dźwięczna, twarda, nosowa	Ż	L	N
E.	samogłoska ustna	A	Ł	Ą
F.	spółgłoska bez bezdźwięcznego odpowiednika	G	D	J

Wyraz 2.

Wybierz wyraz, w którym zachodzi ubezdźwięcznienie postępowe.

- A. siebie
- B. swoją
- cały
- wszystkie

Wyraz 3.

Wybierz wyraz, w którym występuje zarówno sylaba otwarta, jak i zamknięta.

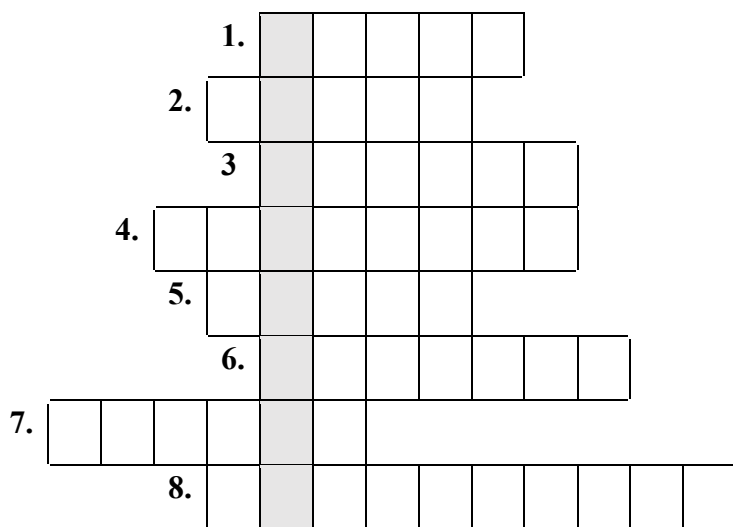
- A. samego
- B. prawdę
- C. wszechświat
- D. tropy

Trzywyrazowe hasło: _____



Zadanie 5. (0–3)

Labirynt to mityczna budowla składająca się ze zwodniczych i poplątanych korytarzy uniemożliwiających wyjście, a także symbol złożonej zagadki. Mitycznym bohaterem, któremu udało się (nie bez pomocy!) wyjść z labiryntu, był Tezeusz. Rozwiąż krzyżówkę na temat mitu o nim. Następnie wyjaśnij znaczenie hasła odczytanego z pól oznaczonych szarym kolorem – podaj przynajmniej dwie informacje na ten temat.



1. Ojciec Tezeusza pozostawił go dla niego wraz z sandałami.
2. Imię króla Krety.
3. Nazwa wyspy, na której Tezeusz pozostawił ukochaną.
4. Imię boga, który pokochał królową pozostawioną na wyspie przez Tezeusza.
5. Miasto, z którego Tezeusz wyruszył na Kretę.
6. Imię kreteńskiej królowny.
7. Imię ojca Tezeusza.
8. Pokonany przez Tezeusza olbrzym – właściciel feralnego łoża.

Hasło: _____

Wyjaśnienie:

.....

.....

.....

.....

Tekst 2.

Nicholas Sparks, *Jesienna miłość* (fragment)

– Nie wiem, co robić – stwierdziłem apatycznie, wpatrując się w przyćmione światło lampy mojej sypialni.

Siedziałem razem z mamą na łóżku. Zbliżał się koniec stycznia, najtrudniejszego miesiąca w moim życiu, i wiedziałem, że luty będzie jeszcze gorszy.

– Wiem, że to dla ciebie ciężkie – powiedziała – ale nie możesz nic na to poradzić.

– Nie chodzi o to, że Jamie jest chora. Wiem, że nie mogę nic na to poradzić. Chodzi mi o Jamie i o mnie.

Matka spojrzała na mnie ze współczuciem. Martwiła się o Jamie, ale martwiła się również o mnie.

– Trudno mi z nią rozmawiać – podjąłem po chwili. – Kiedy na nią patrzę, myślę wyłącznie o tym, że pewnego dnia nie będę już mógł jej oglądać. W szkole myślę o niej bez przerwy i chcę się z nią widzieć, ale kiedy przychodzę do Jamie do domu, brakuje mi słów.

– Nie wiem, czy jest coś, co mógłbyś powiedzieć, żeby poczuła się lepiej.

– W takim razie co powinienem zrobić?

Mama popatrzyła na mnie ze smutkiem i położyła mi rękę na ramieniu.

– Naprawdę ją kochasz, prawda?

– Z całego serca.

Nigdy jeszcze nie wydawała mi się taka przygnębiona.

– I co podpowiada ci serce?

– Nie wiem.

– Może zbyt gorliwie starasz się je usłyszeć.

Nazajutrz poszło mi z Jamie trochę lepiej, lecz nie aż tak bardzo. Przed wyjściem do niej przyrzekłem sobie, że nie będę mówić niczego, co mogłoby wprawić ją w przygnębienie – że spróbuję rozmawiać z nią tak, jak to robiłem przedtem – i rzeczywiście tak to mniej więcej wyglądało. Usiadłem na kanapie i opowiedziałem, co porabiają moi kumple. Wspomniałem o sukcesie naszej drużyny koszykówki. Powiedziałem, że wciąż nie dostałem odpowiedzi z uniwersytetu, ale mam nadzieję, iż przyślą mi ją w ciągu kilku tygodni. Stwierdziłem, że nie mogę się już doczekać matury. Mówiłem tak, jakby Jamie miała w przyszłym tygodniu wrócić do szkoły, ale wiedziałem, że przez cały czas w moim głosie słychać zdenerwowanie. A ona uśmiechała się, kiwała w odpowiednich momentach głową i od czasu do czasu zadawała pytania. Jednak kiedy skończyłem mówić, oboje zdawaliśmy sobie chyba sprawę, że po raz ostatni zachowywałem się w ten sposób. Ani mnie, ani jej nie wydawało się to właściwe.

Moje serce mówiło mi dokładnie to samo.

Wróciłem ponownie do Biblii w nadziei, że mnie poprowadzi.

Nicholas Sparks, *Jesienna miłość*, tłum. A. Szulc, Warszawa 1999.



Zadanie 6. (0–2)

... /2

Odwołując się do znajomości całej powieści, wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie: *Zbliżał się koniec stycznia, najtrudniejszego miesiąca w moim życiu, i wiedziałem, że luty będzie jeszcze gorszy.*

.....

.....

.....

.....

.....

... /1

Zadanie 7. (0–1)

Oceń prawdziwość zdań na temat fragmentu powieści Nicholasa Sparksa. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

1. Z wypowiedzi matki wynika, że chciałyby, aby syn przestał się przejmować zaistniałą sytuacją.	P	F
2. Brak słów, o którym wspomina syn, związany jest z jego poczuciem bezradności.	P	F

Zadanie 8.

Przeczytaj podany poniżej fragment tekstu i wykonaj dwa zadania z nim związane.

Usiadłem na kanapie i opowiedziałem, co porabiają moi kumple. Wspomniałem o sukcesie naszej drużyny koszykówki. Powiedziałem, że wciąż nie dostałem odpowiedzi z uniwersytetu, ale mam nadzieję, iż przyślą mi ją w ciągu kilku tygodni. Stwierdziłem, że nie mogę się już doczekać matury. Mówiłem tak, jakby Jamie miała w przyszłym tygodniu wrócić do szkoły, ale wiedziałem, że przez cały czas w moim głosie słyszeć zdenerwowanie. A ona uśmiechała się, kiwała w odpowiednich momentach głową i od czasu do czasu zadawała pytania.



8.1. (0–2)

... /2

Wyjaśnij, dlaczego Landonowi i Jamie jego zachowanie *nie wydawało się właściwe.*

.....

.....

.....

.....



8.2. (0–4)

... /4

Na podstawie podanego fragmentu wyobraź sobie, co Landon mówił tego dnia swojej ukochanej i co Jamie mu odpowiadała. Zapisz ich wypowiedzi w formie mowy niezależnej. W swoim tekście:

- **umieść wszystkie informacje,**
- **postaraj się zasygnalizować towarzyszącą tej sytuacji atmosferę (np. uczucia bohaterów).**

Twoja wypowiedź musi zająć co najmniej połowę wyznaczonego miejsca.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....



Zadanie 9. (0–4)

Na początku powieści spotykamy Landoną na jednej z lekcji dramatu u panny Garber, która *pod swoim nazwiskiem wypisała cele, które powinny nam przyświecać w trakcie nauki. Pierwsze miejsce zajmowała „wiara w samego siebie”, drugie „samoświadomość”, trzecie „samospełnienie”*. Rozstrzygnij, czy Landonowi udało się zrealizować te cele. Uzasadnij każdą odpowiedź za pomocą argumentów odwołujących się do całej powieści.

Cel 1. – wiara w samego siebie

rozstrzygnięcie:

argumentacja:

.....
.....
.....
.....

Cel 2. – samoświadomość

rozstrzygnięcie:

argumentacja:

.....
.....
.....
.....

Cel 3. – samospełnienie

rozstrzygnięcie:

argumentacja:

.....
.....
.....
.....

Tekst 3.

Stanisław Lem, *Solaris* (fragment)

Zgasilem natychmiast motor i odrzuciłem kopułkę w tył. [...] Zeskoczyłem na... „ziemię”. [...] obejrzawszy z mego napowietrznego stanowiska ile mogłem, ostrożnie zląłem w dół; i wtedy dopiero – dziwna rzecz – zorientowałem się, że mimoid zupełnie mnie nie ciekawi, że przyleciałem tu na spotkanie nie z nim, ale z oceanem.

Usiadłem na szorstkiej, spękanej powierzchni, mając kilkanaście kroków za sobą helikopter. Czarna fala wpełzła ciężko na brzeg, rozplaszczając się i tracąc jednocześnie barwę; kiedy się cofnęła, po krawędzi calizny spływały drżące nitki śluzu. Obsunąłem się jeszcze niżej i wyciągnąłem rękę ku następnej. Powtórzyła wówczas wiernie ów fenomen, doświadczony przez ludzi pierwszy raz nieomal przed wiekiem: zawahała się, cofnęła, oblała moją dłoń, nie dotykając jej jednak, tak że między powierzchnią rękawicy a wnętrzem zagłębienia, które od razu zmieniało konsystencję, stając się z płynnego prawie mięsiste, pozostała cienka warstewka powietrza. Uniosłem wówczas wolno rękę, fala, a raczej jej wąska odnoga, poszła za nią w górę, wciąż okalając moją dłoń coraz jaśniej przeświecającym, brudnozielonkawym otorbieniem. [...]

Cofnąłem się. Łodyga zadrżała i jakby niechętnie wróciła w dół, elastyczna, chwiejna, niepewna, fala wezbrała wciągając ją w siebie i znikła za krawędzią brzegu. Powtarzałem tę grę, aż znowu jak przed stu laty któraś z kolei fala obojętnie odpłynęła, jakby syta nowego wrażenia, i wiedziałem, że na przebudzenie jej „ciekawości” musiałbym czekać kilka godzin. Usiadłem jak poprzednio, ale jak gdyby odmieniony tym z teorii tak dobrze znanym zjawiskiem, które wywołałem; teoria nie mogła, nie potrafiła oddać realnego przeżycia.

W pączkowaniu, wzroście, rozprzestrzenianiu się tego żywotworu, w każdym z jego ruchów z osobna i we wszystkich naraz przejawiała się jakaś – chciałoby się powiedzieć – ostrożna, ale nie płochliwa naiwność, kiedy usiłował zapamiętać i szybko poznać, ogarnąć nowy, spotkany nieoczekiwanie kształt i w pół drogi musiał się cofnąć, kiedy groziło przekroczenie tajemniczym prawem ustanowionych granic. Jak niewypowiedziane kontrastowała owa zwinna ciekawość z ogromem, który sięgał w blaskach wszystkich horyzontów. Nigdy jeszcze nie odczuwałem tak jego olbrzymiej obecności, silnego, bezwzględniego milczenia, oddychającego miarowo falami. Zapatrzone, osłupiały, schodziłem w niedostępne, zdawałoby się, regiony bezwładu i w narastającej intensywności zatury jednoczyłem się z tym płynnym, ślepy kolosem, jakbym bez najmniejszego wysiłku, bez słów, bez jednej myśli wybaczał mu wszystko. [...]

Odwieczna wiara zakochanych i poetów w potęgę miłości, która jest trwalsza niż śmierć, owo ścigające nas przez wieki *finis vitae sed non amoris*¹ jest kłamstwem. Ale to kłamstwo jest tylko daremne, nie śmieszne. [...] Ani przez chwilę nie wierzyłem, że ten płynny kolos, który wielu setkom ludzi zgotował w sobie śmierć, z którym od dziesiątków lat daremnie usiłowała nawiązać chociażby nić porozumienia cała moja rasa, że on, unoszący mnie bezwiednie jak ziarnko prochu, wzruszy się tragedią dwojga ludzi. Ale działania jego kierowały się ku jakiemuś celowi. Prawda, nawet tego nie byłem całkiem pewien. Odejść jednak, znaczyło przekreślić tę, może nikłą, może w wyobraźni tylko istniejącą szansę, którą ukrywała przyszłość. A więc lata wśród sprzętów, rzeczy, których dotykaliśmy wspólnie, w powietrzu pamiętającym jeszcze jej oddech? W imię czego? Nadziei na jej powrót? Nie miałem nadziei. Ale żyło we mnie oczekiwanie, ostatnia rzecz, jaka mi po niej została. Jakich spełnień, drwin,

jakich mąk jeszcze się spodziewałem? Nie wiedziałem nic, trwając w niewzruszonej wierze, że nie minął czas okrutnych cudów.

¹ *finis vitae sed non amoris* – (łac.) koniec życia, lecz nie miłości.

Stanisław Lem, *Solaris*, Warszawa 2010.



Zadanie 10. (0–2)

... /2

Odwołując się do znajomości całej powieści, wyjaśnij, czym jest wspomniany we fragmencie *czas okrutnych cudów*.

.....

.....

.....

.....



Zadanie 11. (0–3)

... /3

Inny bohater powieści *Solaris*, Snaut, mówi, że *nie chcemy zdobywać kosmosu, chcemy tylko rozszerzyć Ziemię do jego granic. [...] Mamy się za rycerzy świętego Kontaktu. To drugi fałsz. Nie szukamy nikogo oprócz ludzi. Rozstrzygnij, czy przedstawiona przez niego interpretacja ludzkiej postawy poznawczej jest zgodna z zachowaniem Kelvina opisanym w Tekście 3. Uzasadnij odpowiedź. W uzasadnieniu odwołaj się do słów Snauta i przytoczonego tekstu.*

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Zadanie 12. (0–3)

... /3

Nicholas Ruddick napisał, że powieść Lema może być bardziej zrozumiała nie jako apel do ludzkości, by leżeć krzyżem przed wiekiutą niepoznawalnością kosmosu, lecz jako wezwanie do zbadania ciemności własnego Jestestwa, zanim zechcemy poznać tajemnice Obcego.

Czy zgadzasz się z taką interpretacją powieści Stanisława Lema? Zilustruj swoje uzasadnienie przykładem z powieści.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Zadanie 13. (0–3)

... /3

Przeczytaj fragment wiersza Wisławy Szymborskiej *Rozmowa z kamieniem*. Rozstrzygnij, czy przedstawiona w wierszu sytuacja jest podobna do spotkania z Oceanem w powieści *Solaris*. W uzasadnieniu sformułuj dwa argumenty, każdy z przykładami odnoszącymi się do obu tekstów.

Tekst 4.

Wisława Szymborska, *Rozmowa z kamieniem*

[...]

Pukam do drzwi kamienia.

– To ja, wpuść mnie.

Nie szukam w tobie przytułku na wieczność.

Nie jestem nieszczęśliwa.

Nie jestem bezdomna.

Mój świat jest wart powrotu.

Wejdę i wyjdę z pustymi rękami.

A na dowód, że byłam prawdziwie obecna,

nie przedstawię niczego prócz słów,

którym nikt nie da wiary.

– Nie wejdiesz – mówi kamień. –

Brak ci zmysłu udziału.

Nawet wzrok wyostrzony aż do wszechwidzenia

nie przyda ci się na nic bez zmysłu udziału.

Nie wejdiesz, masz zaledwie zamysł tego zmysłu,

ledwie jego zawiązek, wyobraźnię.

Pukam do drzwi kamienia.

– To ja, wpuść mnie.

Nie mogę czekać dwóch tysięcy wieków

na wejście pod twój dach.

– Jeżeli mi nie wierzysz – mówi kamień –

zwróć się do liścia, powie to, co ja.

Do kropli wody, powie to, co liść.

Na koniec spytaj włosa z własnej głowy.

Śmiech mnie rozpiera, śmiech, olbrzymi śmiech,

którym śmiać się nie umiem.

Pukam do drzwi kamienia.

– To ja, wpuść mnie.

– Nie mam drzwi – mówi kamień.

Wisława Szymborska, *Rozmowa z kamieniem*, [w:]
teżże, *Wybór poezji*, Wrocław 2016.

Rozstrzygnięcie:.....

Argument 1.

.....
.....
.....
.....
.....

Argument 2.

.....
.....
.....
.....
.....

Tekst 5.

Diego Velázquez, *Panny dworskie*



commons.wikimedia.org



Zadanie 14. (0 – 3)

... /3

Przeczytaj cytat z książki Mieczysława Wallisa pt. *Autoportret*. Rozstrzygnij, czy może on być komentarzem do obrazu Diego Velázqueza. W uzasadnieniu odwołaj się do obrazu oraz cytatu.

Wszelkie tworzenie, podobnie jak wszelkie płodzenie jest walką ze śmiercią, z przemijaniem, z pochłaniającym wszystko upływem czasu, dążeniem do utrwalania siebie, do życia nadal, przynajmniej w swoich dziełach. Ale stworzenie autoportretu jest jeszcze czymś więcej; jest nie tylko wydaniem na świat jeszcze jednego dzieła, ale zarazem utrwaleniem pewnej części samego siebie.

M. Wallis, *Autoportret*, Warszawa 1964.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Zadanie 15. (0–20)

„Poznaj samego siebie” (γνῶθι σεαυτόν) to maksyma umieszczona nad wejściem do starożytnej wyroczni w Delfach. Według tradycyjnej interpretacji zrozumienie innych i świata musi być poprzedzone zrozumieniem siebie. Napisz rozprawkę, w której rozważysz słuszność tej interpretacji maksymy. W swoim wypracowaniu odwołaj się do:

- powieści *Czarnoksiężnik z Archipelagu* Ursuli Le Guin;
- filmu *Zabić drozda* w reż. Roberta Mulligana oraz
- wybranej powieści spośród podanych:
 - Stanisław Lem, *Solaris*;
 - Nicholas Sparks, *Jesienna miłość*;
 - Jonathan Safran Foer, *Strasznie głośno, niesamowicie blisko*.

Twoja praca nie powinna być krótsza niż 200 słów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Ocena wypracowania (0–20)	<i>WYPEŁNIA SPRAWDZAJĄCY</i>
I. REALIZACJA TEMATU WYPOWIEDZI (0–2)	0 – 1 – 2
II. ELEMENTY RETORYCZNE (0–5)	0 – 1 – 2 – 3 – 4 – 5
III. KOMPETENCJE LITERACKIE I KULTUROWE (0–2)	0 – 1 – 2
IV. KOMPOZYCJA TEKSTU (0–2)	0 – 1 – 2
V. STYL (0–1)	0 – 1 – 2
VI. JĘZYK (0–4)	0 – 1 – 2 – 3 – 4
VII. ORTOGRAFIA (0–2)	0 – 1 – 2
VIII. INTERPUNKCJA (0–1)	0 – 1
Łącznie za wypracowanie (zad. 15):	
Łącznie za zadania 1–14:	
Za cały arkusz:	

KOD SPRAWDZANIA	
KOD WERYFIKACJI	

Brudnopis